

Sygnatura akt II AKa 242/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SA Jarosław Mazurek

SO del. do SA Paweł Pomianowski (spr.)

Protokolant: Anna Konieczna

przy udziale Zbigniewa Jaworskiego prokuratora Prokuratury (...) we W.

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2023 r.

sprawy **I. Ż.**

oskarżonej z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 25 kwietnia 2022 r. sygn. akt III K 72/21

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej I. Ż. kwotę 1.200,00 (jednego tysiąca dwustu) złotych tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 242/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
CZĘŚĆ WSTĘPNA		

Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 25 kwietnia 2022 roku w sprawie o **sygn. akt III K 72/21** przeciwko I. Ż. o czyn z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 12 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

Granice zaskarżenia

Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	

Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

Wnioski

#	Uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

***Ustalenie faktów w związku z dowodami
przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy***

Ustalenie faktów

<i>Fakty uznane za udowodnione</i>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
<i>Fakty uznane za nieudowodnione</i>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

Ocena dowodów

<i>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</i>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów

<i>(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu

STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na treść tego orzeczenia wskutek błędnej oceny materiału dowodowego sprzecznej z zasadami poprawnego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przez dowolne ustalenie, że oskarżona: I. Ż. nie dopuściła się tego, że w okresie od 29 sierpnia 2016 r. do 06 grudnia 2017 w J. i K., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem sporządziła nierzetelne, pisemne oświadczenia dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wsparcia finansowego, a zawarte we wniosku (...) w K. o udzielenie dotacji podmiotowej dla</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

niepublicznej placówki na rok 2017 oraz w co miesięcznie składanych oświadczeniach o przewidywanej liczbie uczniów słuchaczy wychowanków korzystających z prowadzonej przez nią placówki które przedłożyła w Starostwie (...) w J. dysponującym środkami publicznymi i udzielającym dotacji dla niepublicznych placówek oświatowych, w celu uzyskania dla siebie dotacji, w wyniku którego doprowadzono do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Powiat (...) za pomocą wprowadzenia go w błąd co do ilości wychowanków korzystających z dotacji poprzez wskazanie wychowanków pochodzących z poza systemu oświaty co oznaczało brak realizacji obowiązku szkolnego i nauki oraz przeznaczenia środków z dotacji w ten sposób, że uzyskała dotację w nienależnej wysokości, a nadto wykorzystwała ją niezgodnie z przeznaczeniem, czym spowodowała szkodę w wysokości 796.698,09 złotych stanowiącą mienie znacznej wartości oraz usiłowała uzyskać w ten sam sposób nienależną dotację w kwocie 215 366, 00 złotych lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na brak wypłaty przedmiotowej dotacji tj. czynu z art. 297

	<p>§ 1 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. żart. 11 §2kkw zw. z art. 12 § 1 kk oraz z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk, co skutkowało tym, że została w całości uniewinniona od zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu choć prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w szczególności protokołu kontroli przeprowadzonej w (...) oraz treści zeznań świadków: S. U., D. W. i S. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem, którym to zeznaniom Sąd niesłusznie nie dał w pełni wiary, choć jako złożone przez nich spontaniczne mają w pełni walor wiarygodności i są spójne oraz logiczne i wzajemnie uzupełniające w całości potwierdzają, że oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonej zaprzeczającej w całości, aby dokonała tego czynu i którym to wyjaśnieniom należało odmówić wiary uznając za jedynie przyjętą przez nią linię obrony .</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut</p>		

stawiany zaskarżonemu wyrokowi przez oskarżyciela publicznego co do jego istoty nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należało jednak poczynić kilka krótkich uwag na temat samej konstrukcji zarzutu stawianego przez skarżącego.

W niniejszej sprawie dostrzec trzeba bowiem, iż oskarżyciel publiczny w swojej apelacji dokonał nieprawidłowej kumulacji w ramach jednego zarzutu więcej niż jednej kategorii uchybień wyszczególnionych w katalogu z art. 438 k.p.k., a która utrudniała właściwe odtworzenie istoty stawianego zaskarżonemu wyrokowi zarzutu.

Zauważyć należy bowiem w pierwszym rzędzie, iż skarżący skonstruował swój środek odwoławczy w taki sposób, iż w ramach jednego zarzutu podnosił, iż w zaskarżonym wyroku Sąd I instancji dopuścił się jednocześnie błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na treść orzeczenia, wskazując wprost, iż błąd w ustaleniach faktycznych nastąpił wskutek błędnej oceny materiału dowodowego sprzecznej z zasadami poprawnego rozumowania oraz

wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez dowolne ustalenia. Tym samym, zdaniem skarżącego dojsć miało jednocześnie do naruszenia, wskazanej w treści art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów.

Tymczasem jak słusznie zauważył obrońca oskarżonej, to naruszenie przepisów postępowania w postaci obrazy przepisu art. 7 k.p.k., jako uchybienie o charakterze pierwotnym winno być przedmiotem zarzutu, zaś błąd w ustaleniach faktycznych jest jedynie następstwem tego uchybienia.

Podkreślić należy przy tym, iż błąd w ustaleniach faktycznych może mieć dwie postacie, tj. błąd „braku” albo błąd „dowolności”. W obu przypadkach to uchybienie dotyczy sytuacji, gdy prawidłowo ujawniono dowody stanowiące podstawę orzeczenia, a także dokonano prawidłowej ich oceny. Oznacza to, że sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu, gdy orzekał na posiedzeniu (art. 92), albo gdy orzekał na rozprawie – ujawnione na tym forum (art. 410), a także prawidłowo je ocenił (art. 7). Natomiast ustalając stan faktyczny na

podstawie tych dowodów, sąd pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone). W pierwszym przypadku błąd („braku”) polega na nieustaleniu określonego faktu, który wynika z dowodu. W drugim przypadku błąd („dowolności”) ma miejsce wówczas, gdy w ustaleniach faktycznych został wskazany fakt, który nie wynika z przywołanego dowodu, albo gdy z przywołanego dowodu wynika określony fakt, ale został on w ustaleniach faktycznych zniekształcony (przeinaczony). Błąd dowolności może polegać również na wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo ustalonych faktów (tzw. faktów ubocznych) co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego (kwestii sprawstwa) w procesach poszlakowych. Tak też w orzecznictwie odczytywana jest podstawa odwoławcza z art. 438 pkt 3. (por. Świecki Dariusz (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany).

W świetle powyższego jasnym stawało się zatem to, iż nie można

było utożsamiać, jak czynił to oskarżyciel publiczny, błędu w ustaleniach faktycznych z błędną oceną materiału dowodowego, nie opartą, jego zdaniem, na zasadach logicznego rozumowania, czy też doświadczenia życiowego.

W samym zresztą uzasadnieniu swojego środka odwoławczego skarżący wprost wskazał, iż nie kwestionuje właściwie ustaleń Sądu I instancji w zakresie stanu faktycznego, sprowadzając zarzut do niesłusznego oparcia się przez Sąd Okręgowy na wyjaśnieniach oskarżonej, która przekonywała, iż wydatkowanie dotacji przez oskarżoną nastąpiło zgodnie z prawem, a które zdaniem skarżącego stanowiły jedynie linię obrony I. Ż..

Co więcej w ramach tego samego zarzutu, skarżący zdawał się w zasadniczej części kwestionować nie tyle ocenę materiału dowodowego, w kontekście faktów relacjonowanych przez oskarżoną oraz świadków, a samą wykładnię prawa dokonaną przez Sąd Okręgowy, a konkretnie przepisów administracyjnych dotyczących podstaw uzyskiwania przez domy wczasów dziecięcych dotacji oświatowych. Przepisy te bowiem

odmiennie interpretowane były przez oskarżoną, a inaczej przez, najpierw Starostwo (...) w J., a następnie przez oskarżyciela publicznego, co stało się podstawą sporu nie tylko w niniejszej sprawie, ale również administracyjnego oraz cywilnego.

Ważnym w tym kontekście było przy tym to, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadził zasadniczo do konkluzji, wbrew konstrukcji zarzutu stawianego w apelacji, iż w rzeczywistości mieliśmy w tej sprawie w przeważającej mierze do czynienia z okolicznościami, które w istotnej części były bezsporne, w tym związane z prowadzeniem (...), składanymi wnioskami o datacje i ich treścią, jak i ustaleniami dokonywanymi w trakcie przeprowadzanych kontroli. W ramach tych kontroli oskarżona nie kwestionowała ich faktycznej części, kwestionując jedynie podstawy prawne odmowy rozliczenia dotacji, czy braku ich przekazania w wysokości, która jej zdaniem wynikała z jej wniosków składanych do Starostwa (...) oraz z regulacji prawnych. Oskarżona nie podzielała tym samym jedynie oceny prawnej dotyczącej jej wniosków i wypłaconych

dotacji, a zawartej w protokole kontroli, zapewniając jednocześnie cały czas, iż to jej przekonanie o słuszności swojego postępowania było rzeczywiste, a nie stworzone dla potrzeb tegoż postępowania.

I w tym jedynie kontekście rzeczywiście można było analizować wyjaśnienia oskarżonej pod kątem ich wiarygodności i zgodności oceny materiału dowodowego z zasadami logicznego rozumowania, czy też doświadczenia życiowego.

Podsumowując zatem ten wątek, sporną w niniejszym postępowaniu stawała się w kontekście złożonej apelacji kwestia związana z właściwą interpretacją regulacji prawnych związanych z procedurą uzyskiwania w roku 2017 dla takich podmiotów, jak prowadzony przez oskarżoną, dotacji oświatowych, a tym samym zasadnością uzyskania przez nią dotacji w wykazywanych wysokościach, a nadto w kontekście zarzucanego oskarżonej czynu zabronionego, mającego umyślny, kierunkowy charakter, kwestia stanu świadomości oskarżonej i jej wiedzy, a tym samym ewentualnie możliwości przypisania jej celowego doprowadzenia do niekorzystnego

rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego.

I tak też, Sąd Apelacyjny odczytywał zarzut oskarżyciel publicznego stawiany zaskarżonemu wyrokowi, z jednej strony kwestionujący, iż istniały w tamtym okresie podstawy prawne do uzyskania przez oskarżoną dotacji również z tytułu pobytu wychowanków kierowanych spoza systemu oświaty, jak i wydatkowania części uzyskanych w ten sposób środków na cele takie jak np. opłata czynszu za wynajem nieruchomości, a z drugiej strony ustalenia Sądu Okręgowego, iż oskarżona nie działała z zamiarem bezpośrednim, w tym z całą pewnością nie miała świadomości bezprawnego działania w ramach składanych oświadczeń o dotacje i z takim zamiarem nie wprowadzała w błąd Starostwa (...) i doprowadzała w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wypłatę de facto nienależnych dotacji przez pokrzywdzonego.

Przechodząc do dalszych rozważań, podkreślić należało jeszcze, iż nie sposób było przy tym zarzucać Sądowi Okręgowemu, iż w niniejszej sprawie dokonał dowolnej oceny zebranych dowodów, w tym

niezgodnej z zasadami logicznego rozumowania, czy też wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. W konsekwencji nie można było mówić w tej sprawie o naruszeniu dyspozycji przepisu art. 7 k.p.k., statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Nie można było bowiem w niniejszej sprawie zgodzić się z tezą, iż takiej oceny zebranych dowodów Sąd Okręgowy nie dokonał. Co więcej ustalenia faktycznie dokonane przez ten Sąd uwzględniały całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Słusznie wskazuje się przy tym, iż przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy, kiedy spełnione są warunki ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Zarzut naruszenia prawa procesowego nie może przy tym ograniczać się do wskazania

wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł, czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności. W procesie nie chodzi bowiem o to, czy dowody są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmienność przekonania obrońcy w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa.

Analizując z kolei przebieg postępowania przed Sądem Okręgowym, zapadłe rozstrzygnięcie oraz pisemne motywy zaskarżonego wyroku, nie sposób dopatrzeć się naruszenia powołanej w apelacji zasady. Wszystkie istotne dowody zostały poddane przez Sąd prawidłowej analizie oraz należytej ocenie, zgodnej z

wymogami określonymi w art. 7 k.p.k.

W tym miejscu zauważyć należy przy tym, iż wbrew twierdzeniom apelacji, w zasadniczej części, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zeznania świadków S. U., D. W. i S. S., a co więcej również to na ich relacjach ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie. W całości dał też wiarę tym zeznaniom, w tym co do charakteru prowadzonej przez oskarżoną działalności, przebiegu kontroli tejże działalności przeprowadzonej przez Starostwo (...), a także wreszcie co do jej ustaleń. Nie sposób było uznać jednocześnie, iż ich odmienna ocena mogła prowadzić do uznania, iż oskarżona dopuściła się przestępstwa oszustwa.

Świadkowie ci bowiem odmiennie jedynie niż oskarżona, oceniali prawną zasadność składanych wniosków o dotacje, utrzymując jako przedstawiciele Starostwa kontrolujący pod tym kątem działalność I. Ż., iż nie mogła ona otrzymać dotacji z tytułu uczestnictwa w pobycie w (...) dzieci kierowanych spoza systemu oświaty, a także nie mogła rozliczyć tymi dotacjami m.in. czynszu z tytułu najmu nieruchomości pod tą działalność. Innymi słowy świadkowie

ci podtrzymywali swoje stanowisko prezentowane w toku postępowania administracyjnego. W świetle powyższego słusznie zauważył obrońca oskarżonej, iż świadkowie ci jedynie opisywali własne spostrzeżenia i dokonywali własnej analizy stanu prawnego. Rodziło się zatem jedynie pytanie, czy ich analiza była słuszna. Jak trafnie zauważył przy tym Sąd Okręgowy, kwestionowanie tejże analizy nie odbierało w żadnym razie ich zeznaniom waloru wiarygodności.

Tym samym nie sposób było czynić Sądowi Okręgowemu zarzutów w kontekście błędnej oceny materiału dowodowego, czy ustaleń faktycznych, w zakresie w jakim nie podzielił stanowiska wskazanych świadków w zakresie interpretacji przepisów administracyjnych związanych z udzielaniem dotacji oświatowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż to do Sądu Okręgowego należało ostatecznie wykładnia tychże przepisów. Prokurator zresztą również w apelacji samodzielnie takiej wykładni dokonywał, i to w oderwaniu chociażby od zapadłego w tej sprawie wyroku sądu administracyjnego.

Niezależnie jednak od oceny dokonanej wykładni prawa oświatowego przez Sąd Okręgowy, wskazać należało, co było niezwykle istotne w niniejszej sprawie, iż zgodnie z treścią przepisu art. 286 § 1 k.k. penalizowane są czyny polegające na wprowadzeniu w błąd drugiej osoby celem doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sprawca musi przy tym działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Występek z art. 286 § 1 k.k. może być popełniony tylko z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, który obejmuje zarówno sposób działania - wprowadzenie w błąd - jak i cel działania - uzyskanie korzyści majątkowej. W chwili podejmowania działania sprawca musi mieć zatem świadomość, że w wyniku wprowadzenia w błąd drugiej osoby może osiągnąć korzyść majątkową. Do znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. należy też skutek, którym jest dokonanie niekorzystnego rozporządzenia mieniem; nie jest natomiast konieczne by sprawca osiągnął korzyść majątkową, albowiem byt przestępstwa kończy się z chwilą dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Tym samym istotnym jest w takim wypadku dokonanie oceny, czy wszystkie elementy przedmiotowe tego przestępstwa znajdowały się w świadomości oskarżonej i objęte były jej wolą. Pamiętać należało przy tym, iż sprawa nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Jeżeli jeden z tych elementów nie jest objęty świadomością, wówczas nie mamy do czynienia z przestępstwem oszustwa. Oszustwo może być zatem przestępstwem popełnionym tylko umyślnie z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym obejmującym cel i sposób działania (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 1973 r., III KR 278/73, OSNPG 1974, Nr 7).

Odnosząc się z kolei do samego wprowadzenia w błąd jako znamienia czynności wykonawczej oszustwa, wskazać należało, iż polega ono na doprowadzeniu do rozbieżności między obiektywną rzeczywistością a wyobrażeniem o niej lub jej odbiorem w świadomości pokrzywdzonego. Chodzi o szeroki zakres zachowań kłamliwych jako źródła wprowadzenia w błąd co

do okoliczności istotnych, więc tych, które są przyczyną niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sposób wprowadzenia w błąd może być rozmaity. Zamierzony cel sprawy może być osiągnięty przy użyciu słowa, dokumentów lub innych przedmiotów bądź zachowania się sprawcy. Podstępne zabiegi mogą ograniczyć się nie tylko do jednokrotnego kłamstwa, ale mogą też wiązać się z całą gamą zachowań (w tym zaniechań) mających na celu wywołanie błędu pokrzywdzonego lub utrzymanie go w błędzie. Podstępne zabiegi mogą występować obok okoliczności prawdziwych lub mogą być powiązane z zatajeniem pewnych, istotnych okoliczności. Wprowadzeniem w błąd może być więc każde zachowanie powodujące błędną ocenę rzeczywistości adresata tych podstępnych zabiegów. Obojętne jest, czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, czy mógł wykryć błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności.

Łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 20 października 2011 r., II AKa 145/11).

W kontekście powyższych rozważań zauważyć należało zaś w pierwszym rzędzie, iż skarżący całkowicie zdawał się bagatelizować właśnie ten aspekt sprawy związany ze stroną podmiotową czynu, arbitralnie i z góry zakładając działanie oskarżonej z zamiarem pokrzywdzenia Starostwa (...). Tymczasem dla przypisania tego czynu zabronionego oskarżona nie tylko musiała rzeczywiście działać z naruszeniem prawa w związku z ubieganiem się o dotacje, co miało wpływać na ich wysokość, ale również czynić to z pełną świadomością, iż takie, przypisywane jej przez oskarżyciela działanie podejmowane były w sposób świadomy i celowy, aby doprowadzić do uzyskania nienależnych dotacji. Nie można było bowiem przypisać oskarżonej celowego wprowadzania w błąd pokrzywdzonego i działanie z zamiarem doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, gdy nie wykazano oskarżonej działania ze świadomością bezprawności swojego postępowania.

Tymczasem, już w aspekcie dotyczącym stosowania w latach 2016-2017 prawa oświatowego związanego

z ubieganiem się przez domy wczasów dziecięcych o dotacje powstawał głęboki spór prawny, różne interpretacje prawne, co pozwalało już na tym etapie, w sposób określony oceniać postać zamiaru w działaniu oskarżonej.

Zwrócić należy również uwagę na samą procedurę związaną z uzyskiwaniem dotacji. Przecież oskarżona w swoich oświadczeniach i dokumentacji związanej z prowadzoną działalnością nie ukrywała w rzeczywistości przed Starostwem (...) tego, iż część wychowanków jej (...) jest kierowana właśnie przez takie podmioty spoza systemu oświaty, jak parafie, stowarzyszenia, kluby sportowe, związki harcerskie. Nie ukrywała również i nie fałszowała danych dotyczących ilości dni, na jakie poszczególne grupy przyjeżdżały i w jakich okresach (ferie, wakacje). Z drugiej strony konstrukcja przepisów, jak słusznie wskazywała obrońca, pełna w tym względzie luk interpretacyjnych, wcale nie nakazywała sądzić oskarżonej, iż nie może w taki sposób rozliczać dotacji, czy też uzyskać z tytułu pobytu takich właśnie wychowanków tejsze dotacji. Tym bardziej, iż oskarżona podejmowała wysiłki związane z konsultacjami z

urzędnikami na temat rozliczania tego typu dotacji, a co istotne poddawała się wcześniejszym kontrolom, które nie wykazywały nieprawidłowości, jak i wreszcie korzystała z pomocy specjalistów, takich jak radcy prawni.

Trudno zatem doszukać się w działaniach oskarżonej jakichkolwiek oszukańczych działań noszących cechy wprowadzania w błąd, mających charakter działań kłamliwych. Tym bardziej, iż jak słusznie zauważył Sąd I instancji, kontrole za rok 2016, przeprowadzane m.in. przez Kuratorium (...), jak i organy skarbowe, a także wydziały finansowe Starostwa (...), jedynie utwierdzały oskarżoną w przekonaniu, iż jej postępowanie jest prawidłowe. Znamienne jest to, iż tak naprawdę oskarżyciel nie wskazał w konstrukcji zarzutu, na czym takie kłamliwe działania i to wprowadzenie w błąd miały właściwie polegać, jak i na czym opierał swoje przekonanie, iż składane przez oskarżoną oświadczenia były nierzetelne, to jest takie, które bądź to zawierały nieprawdę bądź to zawierały informacje niepełne o pewnych okolicznościach, jak i takie, które mogły sugerować Starostwu

niezgodny z prawdą stan rzeczy. W tym zakresie jedynym zarzutem było to, iż ujmowani byli w średniej liczbie wychowanków korzystających z (...) również wychowankowie kierowani spoza systemu oświaty.

Tyle tylko, że postępowanie oskarżonej w tym akurat aspekcie zostało przez Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu uznane za prawidłowe, czego zupełnie Prokurator zdawał się nie dostrzegać. Abstrahując z kolei od samej oceny takiego stanowiska WSA we Wrocławiu, choć było ono dla Sądu Apelacyjnego przekonujące, i mając na uwadze treść art. 8 k.p.k., zupełnie nieuprawnionym należało uznać czynienie w tym kontekście jakiegokolwiek zarzutu oskarżonej, a tym bardziej kłamliwego wprowadzania w błąd Starostwa (...) jedynie w celu wyłudzenia dotacji. Stanowisko Prokuratora, oznaczało bowiem odebranie podmiotom takim jak (...) dokonywania w ówczesnym okresie własnej wykładni przepisów w przypadku istniejących luk interpretacyjnych, i to dostrzeganych nawet przez same organy stosujące prawo.

Co więcej, oskarżyciel publiczny nie zmienił swojego stanowiska w zakresie tejże wykładni, nawet wówczas, gdy Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu w sprawie III Sa/Wr 588/19 przyznał oskarżonej rację w tej konkretnej kwestii związanej z dotacjami na wychowanków kierowanych przez podmioty spoza systemu oświaty, rozstrzygając w istotnym zakresie, iż akurat w tym aspekcie nie można było arbitralnie uznawać, iż I. Ż. nie mogła uzyskać z tego tytułu dotacji. Co istotne oskarżyciel publiczny w swojej apelacji nie powoływał wcale nowych argumentów prawnych, wciąż utrzymując właściwie, wbrew chociażby temu rozstrzygnięciu sądu administracyjnego, wręcz uparcie, iż oskarżona nie mogła w 2017 roku uzyskiwać dotacji dla wychowanków kierowanych przez podmioty spoza systemu oświaty. Prokurator, podobnie, jak wcześniej Starostwo (...), w swojej apelacji ponownie skupiał się na kwestii rodzaju podmiotu kierującego do A., choć była to, jak wskazał WSA we Wrocławiu okoliczność irrelevantna z punktu widzenia cytowanych przepisów prawa. Nie

do zaakceptowania było bowiem, zdaniem tego Sądu, stanowisko organu, zgodnie z którym nieprawidłowe miałyby być pokrycie przez skarżącą z dotacji kosztów pobytu w prowadzonym (...) 58 grup wychowanków, co do których organizatorem pobytu były podmioty nieobjęte systemem oświaty.

Oskarżyciel publiczny nie dostrzegał również, iż to w przywołanym wyroku sądu administracyjnego wskazano też, iż treść § 71 rozporządzenia MEN z dnia 13 listopada 2015 r. nie daje podstaw do konstatacji wyrażonej przez Starostwo (...) w J.. Przepis ten normował bowiem, jak wskazał WSA we Wrocławiu, jedynie sposób spełniania obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki przez wychowanków przebywających w domu wczasów dziecięcych (odbywa się to poprzez uczęszczanie do szkoły funkcjonującej w domu wczasów dziecięcych lub do szkoły poza domem wczasów dziecięcych). W żadnej mierze nie dawało się z tego przepisu z kolei wywieść, że dla uznania, iż wychowankowie A. spełniają obowiązek szkolny lub obowiązek nauki, wymagane jest, aby zostali oni skierowani do tego (...) przez szkołę lub inną placówkę

objętą systemem oświaty. Wreszcie wskazał tenże Sąd, iż słusznie podnosiła w tej mierze oskarżona, że decydujące jest tu kryterium przedmiotowe (faktyczne pobieranie nauki), a nie podmiotowe (kto kieruje danego ucznia do (...)).

Ten sam Sąd zwrócił wreszcie uwagę, że celem pobytu dzieci i młodzieży w A. nie była jedynie nauka, co wynikało wprost z brzmienia § 66 ust. 1 omawianego rozporządzenia MEN. Celem tym było także wspieranie ich fizycznego i psychicznego rozwoju oraz wzmocnienia ogólnej kondycji psychofizycznej i kształtowania zachowań prozdrowotnych, z wykorzystaniem lokalnych warunków klimatycznych. Celem tym odpowiadały, kontynuował ten sam Sąd, zadania tej placówki określone w § 67 tego rozporządzenia, wymienione tam przykładowo (na co wskazywało użycie słów "w szczególności"), a polegające na organizowaniu zajęć edukacyjnych, wychowawczych, opiekuńczych i specjalistycznych, organizowaniu zajęć mających na celu rozwijanie zainteresowań i uzdolnień wychowanków oraz organizowaniu aktywnych form wypoczynku. WSA we

Wrocławiu podkreślił przy tym, że dotacja oświatowa, po myśli art. 90 ust. 3d u.o.s.o., jest przeznaczona na dofinansowanie realizacji zadań danej placówki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki. Oznaczało to, że w tym zakresie przepis ten odsyłał wówczas do zadań danej placówki określonych w przepisach normujących tę placówkę i jednocześnie wskazuje na zakres tych zadań, na które może być przeznaczona dotacja oświatowa (kształcenie, wychowanie i opieka). Nie sposób zatem było abstrahować od zadań A. wskazanych w rozporządzeniu MEN z dnia 13 listopada 2015 r., które zostały wymienione w jego § 67. Tym samym w tym kontekście WSA we Wrocławiu wytknął Starostwu (...), iż nie tylko zawęził przeznaczenie dotacji do kwestii kształcenia (pomijając wychowanie i opiekę) ale i w ramach tak dokonanego zawężenia stwierdził dodatkowo, że warunkiem rozliczenia dotacji w tym zakresie jest skierowanie ucznia do (...) przez podmiot objęty systemem oświaty, choć taki warunek nie wynikał z wówczas obowiązujących przepisów prawa.

Tymczasem oskarżyciel publiczny budował istotę swoich zarzutów, na

okoliczności, która podważona została w ramach prowadzonego przez stronę sporu administracyjnego. Z tych również względów tym bardziej, nie sposób było w tej materii przyjmować, iż oskarżona mogła działać w warunkach czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k., w tym zamiarem bezpośrednim, o jakim mowa w tym przepisie.

Warto w tym kontekście przywołać również stanowisko WSA we Wrocławiu, który wskazał wprost, iż dostrzega, że w przeprowadzonych kontrolach różnych organów (w tym Kuratorium (...) oraz Dyrektora I. Administracji Skarbowej) nie kwestionowano prawidłowości ujęcia uczniów skierowanych do A. prowadzonego przez skarżącą w poprzednich latach. Argument ten WSA we Wrocławiu uznał wprawdzie wyłącznie za wspierający stanowisko oskarżonej przyznając decydujące znaczenie w tej mierze przepisom obowiązującego prawa, które w ocenie Sądu nie dawały podstaw do przychylenia się do stanowiska Starostwa, to jednak miał on kapitalne znaczenie dla oceny sprawstwa i winy oskarżonej w tym postępowaniu.

Ta uwaga była istotna bowiem w kontekście niniejszej sprawy, nie tylko dla oceny prawidłowości postępowania w tym zakresie przez I. Ż., ale również w kontekście oceny stanu jej wiedzy na temat obowiązujących wówczas przepisów i jej przekonania, iż postępuje słusznie i w granicach prawa. Tym samym nie sposób było w takim stanie rzeczy zarzucać oskarżonej, iż działała z premedytacją, będąc przeświadczona, iż pieniądze się jej nie należą, i to już w momencie ubiegania się w sierpniu 2016 roku o dotacje, a następnie w momencie sukcesywnego przedkładania comiesięcznych planów w zakresie liczby przyjmowanych wychowanków. Co najwyżej można było w tym zakresie mówić, czego również zresztą nie sposób było przesądzać, o wykorzystywaniu przez nią luk w obowiązujących przepisach, czy też wątpliwości interpretacyjnych. W tym wypadku jednak nie można było mówić, wbrew zarzutom skarżącego, o żadnym kierunkowym działaniu oskarżonej, a co najwyżej godzeniu się przez nią, iż dotacje takie mogą być zakwestionowane. Tak jednak sytuacja w żadnym razie nie mogła być

oceniana przez pryzmat działania oszukańczego opisanego w treści art. 286 § 1 k.k.

Oceny tej nie zmienił oczywiście fakt, iż w tamtym okresie orzecznictwo było niejednolite w tym zakresie, a wykorzystanie dotacji na finansowanie tego typu wychowanków mogło z perspektywy celowości takich dotacji i ich wykorzystania budzić wątpliwości. Nadal bowiem nie sposób zgodzić się z tezami oskarżyciela, iż działanie oskarżonej można było tutaj oceniać w kontekście działania świadomego nakierowanego na pokrzywdzenie Starostwa, a w tym nakierowanego od samego początku na wyłudzenie dotacji.

Wręcz przeciwnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, takie wątpliwości interpretacyjne, czy też istniejące luki, nakazywały uznać za całkowicie nieuprawnione i bezpodstawne twierdzenia skarżącego, iż oskarżona już wówczas doskonale znała przepisy i wiedziała, iż nie może w tym zakresie starać się o dotacje dla takich wychowanków i oczywistym było, iż działała od samego początku z zamiarem wyłudzenia dotacji. Takie twierdzenia nie znajdowały oparcia w jakimkolwiek materiale

dowodowym, były wręcz gołosłowne i nie znajdujące oparcia w okolicznościach sprawy. Oskarżyciel publiczny nie wskazywał właściwie żadnych dowodów, które pozwalałyby chociażby ustalić, iż obowiązywała wówczas, jednolita, a co najistotniejsze odmienna od tej przyjętej przez oskarżoną, interpretacja przepisów, oznaczająca w sposób jasny i jednoznaczny dla I. Ż., iż w swoich oświadczeniach o planowanych wychowankach nie mogła ujmować wychowanków kierowanych przez podmioty spoza systemu oświaty.

Rodziło się przy tym pytanie, skąd takie przekonanie o tym, skoro wątpliwości miały też inne osoby, w tym zajmujące się takimi właśnie kwestiami zawodowo. Na takie wątpliwości wskazywały chociażby B. B., K. S., czy też H. A. – urzędniczka Kuratorium (...). K. S., kontrolująca wówczas oskarżoną wskazywała chociażby wprost, iż w tamtym okresie rozliczanie dotacji było bardzo uznaniowe i skomplikowane. Były też wprawdzie wytyczne, ale bardzo nieprecyzyjne. Nadto dodała, iż wówczas I. Ż. była się dowiadywać o tych aspektach w urzędzie, ale w tamtym czasie niewiele osób mogło jej pomóc. Sama K.

S. przyznała, iż nie wiedziała wtedy, czy oskarżona robiła dobrze. Przyznała też, iż nie kwestionowała chociażby przeznaczenia dotacji na opłacanie czynszu najmu nieruchomości. B. B., wizytator w Kuratorium (...) we W. nie kwestionowała z kolei krótkich pobytów w (...) jego wychowanków.

H. A. – pracownik Kuratorium (...) w J., jeszcze w toku śledztwa zeznawała z kolei, iż według niej obowiązujące wówczas rozporządzenie nie wskazywało, kto miał kierować dziećmi i młodzieżą do domów wczasów dziecięcych, twierdząc wręcz, że mogły kierować do nich również stowarzyszenia, kluby sportowe zajmujące się dziećmi i młodzieżą. I choć zeznania te nie dotyczyły stricte zagadnień związanych z samym dotowaniem takiej działalności, to należało zwrócić uwagę, iż w dalszych zeznaniach świadka trudno było dostrzec, aby miał tenże świadek jakiegokolwiek zastrzeżenia do działalności tej konkretnej placówki.

Powyższe zeznania również, zdaniem Sądu Apelacyjnego, czyniły niezasadnymi zarzuty skarżącego, wskazujące, że wyjaśnienia oskarżonej w zakresie, w jakim

twierdziła, iż była przekonana, że postępowała zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami i ich interpretacjami, stanowiły jedynie jej linię obrony.

W tym miejscu podkreślić należy jednocześnie, iż wprawdzie kontrole doraźne prowadzone wcześniej w placówce I. Ż. nie mogły determinować oceny w zakresie prawidłowości działania oskarżonej co do samego rozliczenia dotacji, czy ich nienależnego pobrania, to jednak takie pozytywne dla oskarżonej kontrole rodzić musiały po jej stronie przeświadczenie, iż działalność ta pod kątem księgowym oraz oświatowym jest prawidłowa i znajduje odbicie w regulacjach prawnych. Tego jednak również oskarżyciel nie dostrzegał skupiając się jedynie na zakresach tychże wcześniejszych kontroli.

Znamienne było przy tym to, iż samo Starostwo (...) zanim zarzuciło oskarżonej niezgodne z prawem otrzymanie dotacji samo zwróciło się do Ministerstwa Edukacji Narodowej z wnioskiem o interpretację przepisów prawa regulujących funkcjonowanie domów wczasów dziecięcych, uznając właśnie, iż ta interpretacja dokonywana dotychczas przez te domy,

mogła być nieprawidłowa. Starostwo (...) nie dostrzegало jednak w tym piśmie jakichkolwiek działań przestępczych, czy jednoznacznie błędnych, nie zgadzając się właściwie z odmienną ich interpretacją. Pismo to zaś kierowane było właściwie po to, aby znaleźć potwierdzenie swojego stanowiska w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Co więcej, samo Starostwo w piśmie z dnia 31 stycznia 2018 roku (k. 113v), potwierdzało, iż w tej materii pojawiły się kontrowersje, samo powołując się na skrajnie różne interpretacje różniące w tej materii Starostwo (...) w J. i (...) Delegaturę (...) Kuratorium (...). Tym samym Starostwo przyznawało, iż w tamtym okresie były jednostki, które odmiennie niż ono interpretowała przepisy regulujące działalność (...). W kontekście tego pisma należało zatem tym bardziej za nieuprawnione uznać stanowisko, iż oskarżona musiał wówczas wiedzieć już wtedy, jak interpretować te przepisy i tym samym, iż jej działania są bezprawne, skoro samo Starostwo zwracało się dopiero o interpretację przepisów.

Nadto, to dopiero interpretacja dokonana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej z dnia 26 kwietnia 2018 roku

skłoniła Starostwo (...) do odmowy wypłaty dotacji i do zakwestionowania dotychczas wypłaconych. Co jednak istotne, interpretacja ta została dokonana dopiero w dniu 26 kwietnia 2018 roku. Wcześniej, jak sama przyznała Starosta A. K., w tym zakresie istniał spór z Kuratorium (...), które wręcz skrajnie odmiennie patrzyć miało na interpretacje tychże przepisów. W ocenie Sądu Odwoławczego i z tego powodu nie można było zatem czynić zarzutów oskarżonej zmierzających de facto do przypisania jej odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy w okresie, w jakim miała dokonywać, zdaniem oskarżyciela czynów zabronionych, istniał w zakresie oskarżonej zarzucany spór pomiędzy organami samorządu terytorialnego a organami administracji rządowej, które, jak sam pośrednio przyznał Starosta akceptowały, przy jego dezaprobach, taki sposób prowadzenia niepublicznych domów wczasów dziecięcych, jak czyniła to oskarżona.

W tym kontekście zatem jedyną konsekwencją ewentualnego błędnego działania w tym zakresie, abstrahując od faktycznej jego oceny, winno być wyłącznie nakazanie zwrotu dotacji bądź ich nie przyznanie w ramach sporu administracyjnego,

który zresztą po części zakończył się sukcesem oskarżonej. W tej sprawie nie można było również bagatelizować tego, iż również uzasadniona była właśnie interpretacja przepisów dokonana przez oskarżoną, a która dopuszczała właśnie otrzymywanie dotacji również w zakresie wychowanków kierowanych spoza systemu oświaty.

Niezależnie od tego nie sposób było zgodzić się, iż w tym zakresie zachowanie oskarżonej, powinno podlegać w ogóle ocenie prawnokarnej, nawet przy przyjęciu, iż mogło ono nosić cechy wykorzystywania luk w przepisach prawnych, czy też kontrowersji w interpretacjach przepisów.

W kontekście oceny zarzutu oskarżyciela publicznego istotne było również to, iż Starostwo Powiatu (...) dysponowało pełnymi danymi związanymi z pobytem dzieci w (...), w tym ilością dni pobytu poszczególnych grup i jednostkami, które te grupy kierowały do (...). Tym samym trudno było w tym zakresie mówić o jakimkolwiek wprowadzaniu w błąd organu dysponującego dotacjami. Słusznie wskazała bowiem obrońca oskarżonej, iż w placówce A. były

przeprowadzane kontrole również pod kątem weryfikacji prawidłowości „naliczania” dzieci, a tym samym prawidłowości deklaracji co do przyjmowanych dzieci. Te zaś nie budziły wątpliwości. Starostwo z kolei nie zgadzało się jedynie, aby wszystkich wykazywanych wychowanków objąć dotacją. Posiadało ono jednak de facto pełne i prawdziwe dane, których weryfikacji mogło samodzielnie dokonywać. W tym kontekście nie można było zatem podzielić i tej argumentacji oskarżyciela, z której wynikać miało, iż mieliśmy do czynienia ze składaniem jakichkolwiek nierzetelnych oświadczeń, w rozumieniu art. 297 § 1 k.k.

Wskazać wreszcie należy, iż I. Ż. korzystała z fachowej pomocy radcy prawnego, podpisała umowę o obsługę prawną i w zakresie prowadzenia (...) i uzyskiwania dotacji opierała się na opiniach uzyskiwanych od prawnika, w tym dotyczących podstaw otrzymania dotacji, jak i sposobu ich rozliczenia. Oczywistym jest wprawdzie, iż ta okoliczność w żadnym razie nie mogła determinować ustaleń co do winy oskarżonej i oceny jej zamiaru, to jednak w konfrontacji

z innymi wskazywanymi już okolicznościami nie sposób było ustalić, iż prawnik z nią współpracujący w rzeczywistości informował ją o innej treści przepisów, czy też odmiennej jej interpretacji niż ta, którą ona stosowała, czy też wskazywał jej, iż działania jej są bezprawne.

W tym kontekście mało przekonująco brzmiały również zarzuty oskarżyciela odnoszące się wprost do sposobu wydatkowania pieniędzy uzyskanych w ramach dotacji, w szczególności związanych z opłacaniem najmu nieruchomości, w której działał dom czasów dziecięcych prowadzony przez I. Ż.. I w tym zakresie oskarżyciel w sposób arbitralny zakładał celowe działanie oskarżonej, nakierowane na niekorzystne rozporządzeniem mieniem przez Starostwo (...), wywodząc to świadome działanie ponownie z faktu zapoznania się przez oskarżoną z obowiązującym stanem prawnym, a także faktem, iż pieniądze z dotacji trafiały na konto I. Ż., do której należało ta konkretna nieruchomość. W tym miejscu ponownie należało podnieść, iż właśnie te regulacje również w tamtym okresie budziły wątpliwości, a tym samym trudno było

mówić o tym, iż oskarżona doskonale zdawała sobie sprawę, że w tym zakresie również działać mogła bez podstawy prawnej.

Odnosząc się z kolei do samych wydatków kwestionowanych przez oskarżyciela, to uznać należało, iż nie sposób było ich powiązać z wydatkami nie mającymi związku z prowadzeniem działalności oświatowej i uznaniem, iż dotacja ta stanowiła de facto dochód oskarżonej, co było niezgodne z przepisami. Oskarżyciel publiczny nie dostrzegając bowiem, iż co do zasady środki uzyskane z dotacji mogły być przeznaczane na opłacenie czynszu za wynajem nieruchomości, w której prowadzona były domy wczasów dziecięcych. Taki wydatek w orzecznictwie i doktrynie, jak słusznie zauważył obrońca, był właśnie wydatkiem związanym z działalnością takiego (...). Przecież Każdy (...) musi funkcjonować w określonej przestrzeni. Problemem było w tej sprawie tylko to, iż wynajmowana przez (...) nieruchomość należała do oskarżonej. A przecież, jak słusznie zauważył obrońca, gdyby nie ta nieruchomość, (...) musiałby wynajmować inną nieruchomość, a opłacenie czynszu ze środków pochodzących z

dotacji byłoby zgodne z przepisami.

Trudno zatem było w tym kontekście zarzucać oskarżonej, iż faktycznie działała tutaj z pełną premedytacją, wyludzając środki z dotacji. Przecież oskarżyciel publiczny nie zarzucił jej, aby zawyżała wysokość tego czynszu. Z drugiej strony w niniejszej sprawie nie przeprowadzono żadnego dowodu, który wskazywałby, aby w nieruchomości tej prowadzona była inna działalność niż (...), co pozwoliłoby rzeczywiście kwestionować ten wydatek.

Tymczasem zauważyć należało z jednej strony, iż w tej części oskarżona również działała z zaufaniem do prawnika, zapewniającego ją o prawidłowości takiego zachowania, a z drugiej strony na stanowisko WSA we Wrocławiu w przywoływanej już sprawie, który zakwestionował właściwie ten wydatek tylko i wyłącznie z tego powodu, iż oskarżona umowę najmu podpisała sama ze sobą, co w świetle przepisów k.c. było niedopuszczalne i prowadziło do nieważności umowy. Taka konkluzja również nie pozwalała jednak na przyjęcie tezy oskarżyciela publicznego, iż w tym

zakresie doszło do wyłączenia dotacji, a tym bardziej działania kierunkowego z zamiarem pokrzywdzenia Starostwa (...) w J.. Podobne ustalenia należało poczynić w zakresie kwestionowanych wydatków, które zdaniem Starostwa wydatkowane były na nieruchomości oskarżonej i miały być niezwiązane z działalnością oświatową. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił w całości zapatrywania Sądu Okręgowego, uznając je za w pełni prawidłowe i nie dostrzegając w tej części konieczności ich przytaczania. W tym zakresie zaś twierdzenia oskarżyciela publicznego stanowiły jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu I Instancji, nie znajdującym podstaw w dokonanych ustaleniach faktycznych. W tej części również nie sposób nie dostrzec, iż istniał między stronami spór, który również miał charakter w zasadniczej części sporu o charakterze administracyjnym, ale i cywilnym w zakresie charakteru dokonywanych czynności prawnych. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, iż niezależnie od rozstrzygnięcia tego sporu, nie sposób było przypisać oskarżonej odpowiedzialności karnej związanej nierozdzielnie z kwestią zawinienia. Tym

<p>bardziej, iż jak trafnie zauważono, oskarżona korzystała w ramach swojej działalności z pomocy profesjonalnego prawnika, zaś w niniejszej sprawie nie zgromadzono dowodów pozwalających na kategoryczne ustalenie, iż wydatki oskarżonej, w tym budowlane nie były rzeczywiście związane w jakikolwiek sposób z działalnością oświatową, w tym nie dotyczyły nakładów jedynie remontowych, a nie inwestycyjnych.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>W świetle powyższych rozważań, wnioski skarżącego nie były uzasadnione. Jak słusznie bowiem uznał Sąd Okręgowy okoliczności sprawy i dokonane ustalenia faktyczne dawały podstawę do uniewinnienia oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu. To z kolei rodziło brak podstaw do zastosowania treści art. 454 § 1 k.p.k.</p>		

OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	PODLEGAJĄCE
4.1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 25 kwietnia 2022 roku w sprawie o sygn. akt III K 72/21 przeciwko I. Ż. o czyn z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 12 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, wszechstronnie ocenił wszystkie dowody uwzględniając zasady logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia i w ich oparciu poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które pozwoliły, jak uczynił to Sąd Okręgowy na uniewinnienie oskarżonej. Jednocześnie stawiane przez oskarżyciela zarzuty wobec swojej niezasadności, co już wskazano powyżej, nie pozwalały na zmianę tego stanowiska.	
Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

<i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i>		
<i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</i>		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
<i>Zapłatywiania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</i>		
<i>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</i>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<i>Koszty Procesu</i>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II-III	O wydatkach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k. Jednocześnie wobec zgłoszonego wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze, Sąd Odwoławczy zasądził w oparciu o treść § 11 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie od Skarbu Państwa na rzecz I. Ż. kwotę 1.200 zł.

PODPIS
SSO (del. do SA) Paweł Pomianowski SSA Bogusław Tocicki SSA Jarosław Mazurek

Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Oskarżyciel publiczny		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana